Cena numeru 10 groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. na str. 2-łam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok II. | Nowemiasto n. Drwęcą, czwartek dnia 30. maja 1935 r. | Nr. 64

Nową ordynację wyborczą

musi przenikać duch kwietniowej Konstytucji.

Podłożem, na którem oparta została nowa nasza Konstytucja, jest suma doświadczeń, poczynionych na przestrzeni niemal 15 lat od chwili, gdy zespół parlamentarnych pogrobowców ery przedwojennej zdołał do marcowej Konstytucji przeszczepić żywcem szereg obcych doktryn ustrojowych.

Musiała zatem stara Konstytucja marcowa zbankrutować życiowo, musiała w praktyce przejawić całą swą obecność doktrynerską — aby na jej gruzach powstać mogła nowa koncepcja ustrojowa, zupełnie dostosowana do naszych własnych warunków, do naszej psychiki i naszej mentalności społecznej, naszych warunków gospodarczych i do naszej sytuacji geopolitycznej.

Proces ten trwał stosunkowo długo. Przez kilka pierwszych lat po wprowadzeniu starej konstytucji każda próba rządzenia Polską wedle jej doktryn wiodła do głębokich wstrząsów, do obniżania powagi Państwa i do deprawowania życia zbiorowego w kraju. Następnie zaś — gdy te ponure pasmo zostało przerwane — upłynąć musiał czas jakiś, zanim społeczeństwo otrząsło się, przejrzało, wyrobiło i wychowało w duchu państwowym, zanim wykrystalizowała się ostatecznie i ujętą została w normy kodeksu ta koncepcja ustrojowa, którą otrzymaliśmy w Konstytucji Kwietniowej.

Konstytucja oczywiście jest drogowskazem jest zbiorem naczelnych zasad, jest źródłem prawa. A współczesne, skomplikowane, na rozlicznych płaszczyznach — politycznych, gospodarczych, kulturalnych — tętniące życie wymaga i wciąż wymagać będzie przystosowania tych wskazań, jakie daje Konstytucja, do praktyki życiowej. Więc i nadal będzie się uchwalało ustawy, wydawało rozporządzenia, normowało wszystkie dziedziny życia publicznego.

Jest to praca, którą właśnie nowa Konstytucja przekazuje do wykonania. A o to właśnie chodzi, aby ta praca oparta była jaknajściślej i z jak największem uświadomieniem na tych samych przesłankach, tych samych tezach i myślach przewodnich, wcielonych w tekst nowej Konstytucji. Nie może być odtąd żadnego działania, żadnego zarządzenia, któreby pozostawało choćby w najmniejszej sprzeczności z duchem nowej Konstytucji. Wszystko co stwarzać będziemy, a odnosić się ma do naszego życia publicznego, musi być niejako dalszym ciągiem i uzupełnieniem zasad nowej Konstytucji.

Czyż zatem — że weźmiemy najbliższy przykład — jest do pomyślenia i do pogodzenia fakt, że obok nowej Konstytucji mogłaby biec równolegle... stara ordynacja wyborcza?

Wiemy przecież, z jakiego ducha narodziła się ordynacja wyborcza z 28 lipca 1922. Była dalszym ciągiem tego właśnie, co skodyfikowano 19 marca 1921 w formie ustawy ustrojowej a co doszczętnie zbankrutowało, co od samego początku okazało się nieżyciowe i nieżywotne.

Wyobraźmy więc sobie tę przepaść, jaka dzieliłaby nowe źródło prawa, jakiem jest kwietniowa Konstytucja, od starej ordynacji wyborczej, wyłonionej z wprost sprzecznych z tem, co teraz nas obowiązuje, założeń. I wyobraźmy sobie Sejm i Senat o dotychczasowym wyglądzie, będący oczywiście anarchronizmem, nie mieszczącym się zupełnie na nowej platformie ustrojowej, na której toczyć się ma całe życie Państwa.

Wyobraźmy sobie tych leaderów partyjnych, obranych wedle starej ordynacji, te zespoły „central", rywalizujących najbardziej demagogicznemi sposobami na arenie sejmowej — kiedy podwaliną nowej Konstytucji jest właśnie wyrugowanie tych pośredników i doktrynerów partyjnych w stosunku obywatela do Państwa. Nowa Konstytucja żąda przecież, aby ten stosunek był bezpośredni, obywał się bez faktorowania partyjnych wielmoży.

Konstytucja szuka w ciałach ustawodawczych — obywatela, a nie wysłannika partyj Chce, aby obywatel miał wpływ na to, co się w Państwie dzieje, poseł czy senator ważył w swem sumieniu dobro Państwa, a nie był niewolnikiem instrukcyj biur partyjnych.

Konstytucja szuka człowieka, pełnego świadomości swych praw i obowiązków na każdym posterunku życia publicznego, od najwyższych po najniższe od Głowy Państwa po skromnego obywatela, wypisującego na karcie wyborczej nie anominowy numer partji, a żywego, z imienia i nazwiska człowieka, któremu ufa jako człowiekowi, a nie jako doktrynie.

I dlatego w tym zasadniczym rozdrożu, między starą ordynacją wyborczą a nową Konstytucją niema żadnych wahań, jeśli chodzi o rozwiązanie zagadnienia.

Musimy dać Państwu, dać społeczeństwu taką ordynację wyborczą, która będzie funkcją nowej Konstytucji i która wyłoni parlament, pracujący w duchu i w zgodzie z temi naczelnemi zasadami, na których oparty został nowy ustrój Państwa.

Dr. Goebbels o armji niemieckiej i o ostatniej mowie Hitlera.

BERLIN. Podczas onegdajszej manifestacji z okazji „Dni żeglugi niemieckiej w Hamburgu" wygłosił przemówienie minister dr Goebbels, który zwrócił uwagę na znaczenie nowej armji niemieckiej dla rozbudowy Rzeszy, podkreślając pokojowe zadania tejże armji.

Opierając się na takiej potędze — mówił minister — musi się Niemcom udać zdobycie znowu dawnego naszego pełnego chwały stanowiska w świecie. Wiele już w tym kierunku zdziałano, ale wiele jeszcze pozostaje do zrobienia. Rzym nie w ciągu jednego dnia został zbudowany. Potrzeba czasu do tego, aby fundamenty zostały utrwalone.

Minister powołał się następnie na silne wrażenie, jakie ostatnia mowa kanclerza Hitlera wywołała zagranicą.

Ta mowa — oświadczył minister — nie miała nic wspólnego z tchórzliwym pacyfizmem, ani z krzykliwem hurrapatrjotyzmem. Swiat zrozumiał, że gdy Hitler mówi, przemawia przez jego usta przeszło 60 miljonów Niemców. Ostatnia mowa kanclerza była głównym apelem do rozumu.

Ludzie w świecie słyszeli ten apel, a narody zrozumieją go, jako troskę o dalsze losy kultury zachodnio-europejskiej. Gdyby Niemcy stoczyły się w przepaść, pociągnęłyby za sobą wszystkie narody. Patrzymy na tę sprawę tak, jak się ona przedstawia: trzeźwo i bez zastrzeżeń i nie obawiamy się spojrzeć w oczy nieubłaganym faktom. Przekonani jesteśmy, że gdy wszyscy inni milczą, wódz nasz powołany jest do wypowiadania wyzwalającego słowa, w imię dobrobytu i pokoju Europy.

W Medjolanie ku czci Marszałka Piłsudskiego.

MEDJOLAN. W dniu 22 bm. w kaplicy pałacu królewskiego odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Józefa Piłsudskiego. W kaplicy, przybranej kirem, przed wielkim ołtarzem wznosił się symboliczny katafalk, okryty całunem o barwach narodowych polskich, z krzyżem złotym u wezgłowia.

Mszę św. celebrował kapelan król. monsignore Soldini, pieśni religijne wykonał Jerzy Garda przy współudziale chóru Katedry medjolańskiej. Obecny był konsul gen. R. P. p. Witold Kolankowski wraz z kolonją polską, przedstawiciele domu królewskiego, ks. Visconti di Modrona, prefekt Medjolanu, członkowie korpusu dyplomatycznego i konsularnego, generalizacja i liczny zastęp przyjaciół Polski.

Podniosły, pełen skupienia nastrój nabożeństwa, pogłębiony wzruszającym śpiewem Jerzego Gardy, wywarł na obecnych silne wrażenie. Radjo włoskie zdało relację na wszystkie swe rozgłośnie z przebiegu tej uroczystości żałobnej.

Ministrowie oświaty Węgier i Szwecji przybywają do Polski.

W czerwcu rb. spodziewany jest przyjazd do Warszawy dwóch zagranicznych ministrów oświaty.

Z Węgier przybędzie minister oświaty Homan dla przeprowadzenia rozmów o wykonaniu zawartej w czasie pobytu premjera Goemboesa w Warszawie polsko-węgierskiej umowy kulturalnej.

W tymże miesiącu oczekiwana jest w Warszawie wizyta szwedzkiego ministra oświaty Engberga, Celem tej wizyty ma być zawarcie polsko-szwedzkiej umowy kulturalnej.

Tajemnicze pożary w Sowietach.

MOSKWA. W okolicach Iwanowa spłonął kołchoz imienia Budiennego.

W kołchozie spłonęły 54 budynki, 2 kobiety padły ofiarą pożaru.

Na stacji Chudiakowo (na Uralu) spłonął pociąg węglowy, złożony z 14 wagonów.

Polska i Niemcy produkują przeszło połowę żyta na całym świecie.

Według obliczeń zebrano w 1934 roku 218 miljonów kwintali żyta. Z tego w Europie zebrano 209 miljonów kwintali.

Polska jest na drugiem miejscu. Mianowicie Niemcy wyprodukowały 75 miljonów kw. żyta. W roku zeszłym zebrano w Polsce około 70 miljonów kwintali.

Widzimy więc, że Polska i Niemcy produkują przeszło połowę żyta na całym świecie.

W ubiegłym miesiącu według ostatnich obliczeń głównego Urzędu Statystycznego wyeksportowano zboża z Polski 79.271 ton, wartości 5.224 tysięcy złotych, z czego na żyto przypada 56.692 tony, na jęczmień 18.053 tony, owies 3.163 i na pszenicę 1.364 tony i do Niemiec — 14.092 tony.

Rada Ligi Narodów zażegnała wojnę włosko-abisyńską.

GENEWA, Rada Ligi na sobotniem nocnem posiedzeniu przyjęła dwie rezolucje w sprawie zatargu włosko-abisyńskiego. Mocą tych rezolucyj oba rządy zgadzają się na to, że do dnia 25. sierpnia ukończone zostanie postępowanie pojednawcze i arbitrażowe, przewidziane w traktacie włosko-abisyńskim z roku 1928.

Ponadto rezolucje postanawiają, że Rada Ligi zbierze się na sesję, gdyby do dnia 25 lipca dwaj włoscy i dwaj etjopscy członkowie komisji pojednawczo-arbitrażowej nie mogli zgodzić się co do wyboru 5-go arbitra. Rada Ligi Narodów zostanie również zwołana, jeżeli do dnia 25 sierpnia komisja pojednawczo-arbitrażowa nie doprowadzi do porozumienia.

Tureckie znaczki pocztowe z wizerunkiem Marji Curie-Skłodowskiej.

Z okazji Międzynarodowego Kongresu Kobiet w Stambule tureckie ministerstwo komunikacji wydało serję znaczków pocztowych, na których umieszczono podobizny wybitnych kobiet współczesnych. Znalazła się między niemi również zmarła uczona polska, Marja Curie-Skłodowska.

Nowe rysy w Stronnictwie Narodowem.

Pos. Arciszewski wystąpił z klubu Narodowego.

Prasa warszawska donosi, iż pos. Arciszewski zgłosił swe wystąpienie z klubu Narodowego.

Pos. Arciszewski, który był w wojsku pułkownikiem, w uroczystościach pogrzebowych w Warszawie i Krakowie kroczył w mundurze.

Podobno władze Klubu Narodowego zwróciły się do niego, aby interwenjował u władz w sprawie „Gazety Warszawskiej", czemu pos. Arciszewski jednakże odmówił.

Pos. Arciszewski należał do najruchliwszych członków Klubu Narodowego w Sejmie i zabierał często głos w dyskusji nad budżetem Min. Spraw Wojskowych, zajmując bardzo rzeczowe stanowisko. Już w zeszłym roku, w czasie kiedy Klub Narodowy opuścili posłowie młodo-narodowi, mówiono, iż Klub opuści także pos. Arciszewski.

W Warszawie wychodzi obecnie nowe pismo codzienne p. t. „Goniec Warszawski", które reprezentuje tę część sympatyków Stron. Narodowego, która nie zgadza się z obecną taktyką władz Stronnictwa. Pismo to domaga się wyraźnie. „by punktem wyjścia dla pracy w nowym okresie naszego życia nie była prywata, interes kliki i tchórzliwy oportunizm, ale ofiarna służba idei, odważnie przekreślająca z przeszłości to wszystko, co było złe, niskie i egoistyczne".

Mamy zatem do czynienie z manifestem potępienia góry Stron. Nar. i woli zerwania z jej metodami działania. Zamiast „prywaty i tchórzliwego oportunizmu" żąda się „ofiarnej służby idei", zamiast brnięcia w haniebnej tradycji — przekreślenia z przeszłości tego wszystkiego, „co było złe, niskie i egoistyczne".

Jest to niewątpliwie akt dobrej woli. Podobnych objawów dobrej woli z każdem dniem zanotować można więcej.

Z całego kraju donoszą, iż w szeregach zwolenników Stron. Narodowego niezadowolenie z taktyki władz naczelnych tego stronnictwa rośnie i przybiera rozmiary, wywołujące zaniepokojenie przywódców tej partji.

Na Litwę po zwłoki matki Marszałka

Wyjazd Czesława Kadenaca i kpt. Lepeckiego.

WARSZAWA. W dniu 28 bm. wyjechał do Kowna p. Czesław Kadenac i kpt. Mieczysław Lepecki w celu dokonania ekshumacji zwłok matki Marszałka Piłsudskiego i przewiezienia następnie do Wilna. Jak wiadomo, matka Marszałka Piłsudskiego zmarła w r. 1884 i została pochowana na cmentarzu we wsi Suginty w powiecie wiłkomirskim, należącej podówczas do ojca Marszałka, Rząd litewski nie stawiał żadnych przeszkód w udzieleniu wizy na przejazd delegacji.

Ks. Biskup Okoniewski błogosławi dziełu budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Piłsudskiego.

P. Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis otrzymał następujący telegram od J. E. Ks. Biskupa Okoniewskiego:

„Całem sercem błogosławię projektowi utrwalenia pamięci Niezłomnego Bojownika o wolność Narodu i Swietlanego Wodza przez ufundowanie Muzeum Ziemi Pomorskiej Jego imienia i deklaruję na ten cel 300 zł.

Biskup Chełmiński."

Zlikwidowanie zatargu między wysokim komisarzem Ligi Narodów i Senatem gdańskim.

GENEWA. Na piątkowem posiedzeniu Rady Ligi Narodów omawiano obszernie nieporozumienie, jakie miało miejsce w czasie agitacji przedwyborczej w Gdańsku, między wysokim Komisarzem Ligi Narodów — Lesterem a prezydentem Senatu gdańskiego Greiserem.

Nieporozumienie to powstało na tem tle, że prezydent Greiser oświadczył wówczas, jakoby wys. komisarz Lester przekraczał granice swej władzy w Gdańsku.

Po obszernej dyskusji, w której głos zabierali: min. Eden, min. Komarnicki, delegat Francji Massigli, wys. kom. Lester oraz prez. Greiser uznano niesłuszność zarzutów, stawianych wys. kom. Lesterowi.

Stan bezrobocia w Polsce.

Według danych biur pośrednictwa pracy przy Funduszu Pracy zanotowano na dzień 28-my bm. na terenie Rzeczypospolitej ogółem 433.216 bezrobotnych, czyli o 8.788 bezrobotnych mniej, aniżeli w tygodniu poprzednim.

Światową konferencję stabilizacji walut zaproponują Stany Zjednoczone.

NOWY JORK, 26. 2. Stany Zjednoczone zamierzają zaproponować w najbliższym czasie zwołanie konferencji światowej dla opracowania podstaw umowy międzynarodowej o stabilizacji walut i usunięciu barjer celnych.

Sesja nadzwyczajna Sejmu będzie zwołana na 4-go czerwca.

WARSZAWA. Prace w łonie B. B. W. R. nad nową ordynacją wyborczą do Sejmu i Senatu oraz nad projektem ustawy o wyborze Prezydenta R. P. dobiegają końca.

W razie potrzeby odbędą się jeszcze posiedzenia połączonych grup konstytucyjnych sejmowej i senackiej BBWR, na których ustalony będzie ostateczny tekst wymienionych projektów.

Na sobotę dnia 1 czerwca zwołane zostanie plenarne posiedzenie klubu B. B. W. R. z udziałem premj. Sławka. Na posiedzeniu tem projekty będą przedstawione przez ich referentów: ordynacje wyborcze do Sejmu i Senatu zreferuje pos. Podoski, sprawę wyboru Prezydenta — wicemarszałek Car. Uchwalone tam projekty ustaw będą zgłoszone do Sejmu i staną się przedmiotem obrad sesji nadzwyczajnej, której zwołanie nastąpi na dzień 4-go czerwca. Nie jest przesądzone, czy pierwsze posiedzenie Sejmu odbędzie się tegoż dnia.

Groźny stan zdrowia gen. Hallera.

Gen. Józef Haller, przebywający w jednym z poznańskich szpitali — jak podaje pewien dziennik — stale gorączkuje i chwilami nawet traci przytomność. U łoża ciężko chorego generała czuwają wybitni lekarze poznańscy.

W chwili zgonu Marszałka Piłsudskiego gen. Haller był od kilku dni właśnie nieprzytomny, i dopiero po odzyskaniu przytomności został powiadomiony o tej wielkiej stracie dla Polski. Dowiedziawszy się o zgonie Marszałka, polecił gen. Haller swemu otoczeniu wysłać depeszę kondolencyjną, której treść onegdaj przytoczyliśmy.

Wielkie zawody balonowe.

TORUŃ. W niedzielę 26-go bm. popołudniu odbył się w Toruniu start do dorocznych krajowych zawodów balonowych o puhar im. płk. Wańkowicza. Do zawodów zgłosiło się 11 balonów, przyczem po raz pierwszy wzięły udział w tej konkurencji kluby cywilne. Balony wypełnione gazem świetlnym lub wodorem, zależnie od ich wielkości.

Jak wiadomo, zawody polegają na locie na odległość, t. zn., że zwycięży ta obsada, która doleci najdalej, jednak w granicach państwa polskiego.

9 balonów biorących udział w 7-mych krajowych zawodach balonowych o puhar im. płk. Wańkowicza wylądowało, jak już donosiliśmy w różnych dzielnicach Polski.

Najdłuższe loty osiągnęły balony: „Syrena" z por. Łukasiewiczem i inż. Janiakiem z aeroklubu warszawskiego, oraz balon „Hel" z por. Pianko i por. Kowalskim.

Pierwszy utrzymywał się w powietrzu w przeciągu 20 godzin i 23 minuty i osiągnął trasę 610 klm., drugi natomiast po 20 godz. i 50 minut, przebył 600 klm.

Spęd bekonów.

Nowemiasto. Spęd bekonów odbędzie się w poniedziałek, dn. 3. czerwca b. r. o godz. 5.30 rano według następ. kol.

5.30 Kurzętnik i maj. Krzemieniewo
5.45 Mroczno i maj. Kacze Bagno
6.00 Tylice
6.15 Niem. Brzozie
6.30 Wielkie Bałówki
6.45 Małe Bałówki
7.00 Nowy Dwór
7.30 Marzęcice
7.45 Mikołajki
8.00 Sampława
8.15 Rakowice
8.30 Kamionka i maj Bagno
8.45 Nowemiasto
9.00 Lekarty
9.15 Zajączkowo.

Dostęp do wagi ściśle według wyznaczonej kolejności.

(—) R. Furmańczyk, instruktor P. I. R.

Kronika.

Nowemiasto, dnia 29. maja 1935 r.

Sroda — Krz. dz., Teodozji P. M.
Czwartek — Wniebowstąpienie Pańskie
Piątek — Anieli P., Petronilli P.
Słońca: wschód o godz. 3.25 zachód o godz. 19.47

Rejestracja pojazdów mechanicznych.

Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w Toruniu w dniu 1 czerwca 1935 r. od godziny 8-mej do 12-tej.

Wszyscy p.p. prezesi organizacyj, oraz młodzież i starsi niezrzeszeni

Uwaga!!!

Wycieczka - Pielgrzymka do Krakowa.

Podaje się do publicznej wiadomości że Inspektorat szkolny w Nowemmieście organizuje wycieczkę pielgrzymkę do Krakowa dla złożenia hołdu pośmiertnego śp. Marszałkowi na Wawelu i wzięcia udziału w sypaniu kopca Jego Imienia. Wycieczka wyruszy w połowie czerwca r.b. i po drodze zwiedzi Warszawę, Częstochowę, Wieliczkę i Zakopane. Czas trwania wycieczki obliczony jest na pięć tydzień. Koszt wycieczki wyniesie, bez wyżywienia 25 zł. (łącznie z ulgowemi noclegami i zwiedzaniem). W wycieczce mogą wziąć udział wszyscy chętni. Zapisy przyjmuje Obwodowy Instruktor Oświaty Pozaszkolnej codziennie w Inspektoracie Szkolnym od godz. 11 rano do 1 po południu do dnia 3 czerwca włącznie.

W zależności od ilości zgłoszeń może się odbyć wycieczka tylko do Krakowa dla oddania hołdu śp. Marszałkowi J. Piłsudskiemu zwiedzenia Wawelu i miasta. Wówczas koszty wycieczki byłyby znacznie obniżone i czas trwania tejże skrócony.

Biorący udział w wycieczce pielgrzymce proszeni są o uroczyste pobranie ziemi ze swych miejscowości, ewentualnie z pobliskich pobojowisk.

Ze strony Redakcji zwracamy się z gorącym apelem do Czytelników by jaknajliczniejszy wzięli udział w powyższej wycieczce.

Dziesiąty Marzec.

POWIEŚĆ.

66 (Ciąg dalszy).

Jest to trochę dłuższa podróż, ale w tym przypadku inaczej zrobić nie możemy. Wiesz przecież, że obecność naszą jutro w Cranby-Croft ma pozostać tajemnicą. Do tej chwili — jestem pewny — nie wię nikt oprócz Rogera Fultona, o naszym powrocie. A to jest najważniejsze!

ROZDZIAŁ XVI.

Dwie godziny po przybyciu do Londynu wyjechaliśmy znowu z powrotem do Cranby-Croft. Na trzeciej stacji usiadł do naszego wagonu jakiś młody wytwornie ubrany mężczyzna — położył torbę podróżną w siatkę, spojrzał na nas pobieżnie, wyjął gazetę z kieszeni i zaczął czytać. Gdy pociąg ruszył, odezwał się Parten do niego:

— Więc jednak udało się panu spotkać nas!

— Tak, — odrzekł młodzieniec, odkładając gazetę, — ale byłbym sie o mało co spóźnił. Zatrzymano mnie dłużej w Aldershot, niż myślałem.

Parten przedstawił mi naszego towarzysza podróży:

— Pan Copplestone, — rzekł. — Pojedzie on z nami, przy pewnej innej sprawie bardzo mi był pomocnym. Przebyliśmy już niejedną przygodę, nieprawda, panie Copplestone? Tym razem będzie to prawdziwe arcydzieło — nie widzieliśmy jeszcze takiego, ani pan, ani ja!

Przypomniało mi się teraz, że słyszałem już nazwisko tego młodego człowieka. Był to urzędnik policji z Scotland Yard, i Parten opowiadał mi już nieraz o nim, jako o nadzwyczaj zdolnym detektywie.

W North Tawton wysiedliśmy wszyscy trzej i poszliśmy do najbliższego hotelu, aby tam przenocować. Po kolacji siedzieliśmy, paląc cygara w pokoju Coppelstone, tu wydobył Parten z swego kuferka niewielką torbę, z której wyjął dwa ciemne płócienne ubrania i dwie fałszywe brody.

— Musimy się jutro przebrać, — rzekł do mnie, — aby uniknąć możliwego odkrycia. Możemy być kupcami koni. Copplestone będzie za nas mówił, jego nikt tu nie zna, głos zatem zdradzić go nie może. Każdy z nas musi mieć, dla ostrożności, rewolwer, spodziewam się jednak, że nie będziemy go potrzebowali użyć. Jutro na wieczór pojedziemy do Okehampton i potem pójdziemy pieszo aż do kaplicy.

— Czemu jutro dopiero mamy jechać do Okehampton? — spytałem.

— Dlatego, że Jorrocks tam mieszka — naturalnie też przebrany za kogoś innego i pod innem nazwiskiem. Nie chciałbym jednak, abyśmy się przypadkiem spotkali.

Nudziliśmy się niezmiernie w tej małej mieścinie, dla zabicia więc czasu grałem z Partenem pikietę, ulubioną grę mego przyjaciela, której dla wypoczynku lub po rozwiązaniu jakiej trudnej zagadki, z zapałem się oddawał.

Copplestone zamówił tymczasem powóz na jutro do Okehampton, a gdy nazajutrz stanęliśmy tam około szóstej na wieczór, poszliśmy przez bagno do Cranby-Croft. Była to daleka droga, którą przebyliśmy w milczeniu, pod wrażeniem tego, co się w najbliższym czasie stać miało.

Ja myślami byłem przy Mary. Przez dwa dni nic o niej nie słyszałem, — nie wiedziałem, co się z nią dzieje i czy zdołała się oprzeć naleganiom Jorrocksa.

Ciemne i puste roztaczało się bagnisko przed nami. Niebo iskrzyło się gwiazdami, lecz księżyc nie świecił dziś wcale. Zdala, od strony kaplicy brzmiało wołanie puszczyka, przejmujące, złowrogie.....

Mimowoli musiałem myśleć o Rogerze, który dziś o północy miał iść sam naprzeciw śmierci..... C. d. n.

Z miasta i powiatu.

Akademja ku czci Królowej Korony Polskiej.

Nowemiasto. Tutejszy Oddział Kat. Stow. Ludowego obchodził w dniu 26. maja uroczystą akademję ku czci Królowej Korony Polskiej. A k a d e m j a miała następujący przebieg. Pochwaleniem Pana Boga zagaił akademję prezes tut. Oddziału p. J. Morenc witając duchowieństwo, członków i przybyłych gości. Odśpiewano wspólnie jedną zwrotkę „Matko nie opuszczaj nas". Nastąpiła deklamacja Tad. Pastorskiego. Referat wygłosił p. Piotrowski, przedstawiając kult Najśw. Marji Panny od Apostołów przez wszystkie wieki, aż do naszych czasów. Ten kult przyjęli także polacy, czczono Najśw. Pannę nadając jej przydomek Królowej Sarmatów, budowali też polacy kościoły, kaplice, pod wazwaniem Matki Boskiej — stawiane przy drogach i na placach publicznych. Rycerstwo polskie miało na ustach pieśń Bogarodzico - Dziewico — udając się w krwawy bój - dziś nasz żołnierz śpiewa tą pieśń. Podczas najazdu szwedzkiego składa król polski Jan Kazimierz uroczysty ślub w katedrze krakowskiej w dniu 1 kwietnia 1656, że oddaje siebie, kraj cały, wojsko pod opiekę Matki Boskiej i czyni Ją Królową Korony Polskiej. To przyrzeczenie króla na wieczne czasy odbiera ówczesny biskup krakowski i od ółtarza zanosi pierwszą modlitwę do Królowej Niebios. Papież Benedykt załącza wezwanie Królowo Korony Polskiej do litanji Loretańskiej. Królowa Korony Polskiej wspiera swą opieką wojsko w walce o niepodległość z bolszewją. I tak pasmo czci Królowej Korony Polskiej ciągnie się aż do naszych czasów i ma i musi pozostać cześć Jej się należąca w sercu każdego polaka. Prelegent wzywa słuchaczy do dopełniania złożonego ślubowania przez króla.

Nastąpił piękny śpiew Chóru Kościelnego pod batutą p. Smukały, ku czci Królowej Korony Polskiej, jako też deklamacje p. Troszyńskiej i p. Tomaszewskiego. Udział w uroczystości brało Tow. Dzieci Marji ze sztandarem. Ogólny śpiew „Boże coś Polskę" zakończył uroczystość, która uczestnikom pozostanie długo w pamięci.

Obecnych było około 300 osób.

Przed śpiewem ogólnym podziękował prezes Akcji Katolickiej za liczny udział, składając w imieniu swoim, jako też w imieniu nieobecnego ks. Radcy serdeczne podziękowanie zarządowi. Uczestnik

Z dyrekcji gimnazjum.

Egzaminy dojrzałości.

Tegoroczny egzamin dojrzałości, który odbył się w myśl zarządzenia Pana Kuratora pod przewodnictwem Dyrektora Zakładu, p. prof. Dr. Stanisława Komasy, w swej części piśmiennej w dniach od 13—18 maja, a ustnej dnia 27 i 28 tegoż miesiąca, miał następujący wynik:

Z 18 uczniów kl. VIII-ej nie dopuszczono na skutek ujemnego wyniku pracy rocznej do piśmiennego egzaminu: 2. Na podstawie niedostatecznego wyniku prac piśmiennych reprobowano: 1.

Z dopuszczonych do ustnego 15 uczniów zdali wszyscy, a mianowicie:

1) Bigoś Albin, 2) Dembiński Mikołaj 3) Faralisz Alfons 4) Gutowski Kazimierz 5) Kiński Bernard 6) Landsberg Henryk 7) Madej Mieczysław 8) Małkiewicz Jan 9) Małkowski Alfons 10) Nicikowski Jan 11) Uliński Edmund 12) Urbański Kazimierz 13) Wierzbowski Hubert 14) Wyżlic Alojzy 15) Zuchowski Alfons.

D y r e k c j a.

Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-19 Koło Nowemiasto.

Zwołał na dzień 21 b. m. godz. 20-tej uroczyste plenarne zebranie w Hotelu Centralnym przy udziale 22 członków. Po zagajeniu zebrania przez d-ha prezeza, dh. Vice-Starosta Budnik uczcił pamięć członka honorowego związku, Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego treściwym przemówieniem wspominając o Jego czynach i zasługach jako bojownika o niepodległość. Przemówienie wywarło głębokie wrażenie na obecnych, którzy przez powstanie i 1 minutowe milczenie uczcili pamięć ich przedwcześnie zmarłego Członka Honorowego. Po wyczerpaniu dalszych punktów porządku dziennego o godzinie 22 zebranie zakończono. — Nadmienić wypada, że tut. Koło liczebnie się szybko rozwija, co jest dowodem, że nasz powiat posiada znaczną ilość bojowników o Niepodległość, którzy mają wymagane kwalifikację na Weterana.

Niegodziwy ojciec.

Nowemiasto. W dniu 28 bm. przyjechał rano na targ małorolny Łątkowski Aleksander z Bratuszewa wraz z 11-letnią córeczką. Po sprzedaniu wieprzka, pozostawił córkę bez opieki na wozie, a sam udał się na libację. Upiwszy się, wszczynał awantury wpewnej restauracji, tak, iż musiała interwenjować policja i doprowadzić awanturnika do miejsc. aresztu.

Usiłowane samobójstwo.

Nowemiasto. W dniu 27 bm. około godz. 18 Iwankowska Leokadja z Nowegomiasta, żona robotnika usiłowała pozbawić się życia przez wypicie pewnej ilości lizolu. Przywołany lekarz stwierdził. iż stan nie zagraża życiu, gdyż dawka trucizny była niewielka. Zaznaczyć należy, iż Iwankowska na tle nieporozumień rodzinnych usiłowała już w zeszłym roku popełnić samob. przez zażycie trucizny.

Turniej składkowy na cele Zw. Strzeleckiego w Lubawie.

Zarząd Oddziału Związku Strzeleckiege w Lubawie, na posiedzeniu swem w dniu 25 maja br. uchwalił przeprowadzić „pojedynek składkowy" t. zw. „żywy łańcuch" — celem zdobycia funduszy na zakup mundurów strzeleckich. Deklarowane kwoty należy wpłacać skarbnikowi Oddziału p. R. Grabowskiemu w Lubawie.

„Pojedynek" rozpoczyna obyw. prezes Dr. J. Dziadek kwotą zł. 10 (dziesięciu zł.) wyzywając do turnieju naczelnika sądu w Lubawie p. Alfreda Biernackiego.

Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża w Lubawie.

Na okres od 1 do 10 czerwca br. przypada tegoroczny tydzień PCK. Jak corocznie, tak i w bieżącym roku odbędzie się w wymienionym czasie specjalna propaganda na rzecz organizacji. która z racji przeznaczenia swego zalicza do rzędu użyteczności wyższej w Państwie. Dokładny program zostanie ogłoszony w uastępnym

numerze, dzisiaj jednak już Zarząd Oddziału P. C. K. w Lubawie zwraca się do Społeczeństwa o poparcie akcji Tygodnia PCK. Między innemi na cele Czerwonego Krzyża odbędą się w poniedziałek, dnia 3 czerwca br. w Lubawie przedstawienia kinowe, popołudniu i wieczorem, wyświetlające prócz zwykłego programu kinowego jeszcze specjalny film propagandowo-szkoleniowy p. t. „In pace et in bello caritas". Całkowity dochód na P. C. K.

Praca Czerwonego Krzyża specjalnie nastawiona jest na ratownictwo przeciwgazowe ludności cywilnej, to zaś znowu jest zagadnieniem łączącem się bezpośrednio z kwestją gotowości obronnej Państwa. Czerwony Krzyż udziela także pomocy dla wszystkich, których dosięgnąć może klęska epidemji katastrofy żywiołowej i wojny. Czerwony Krzyż to ratunek przed straszliwem działaniem broni gazowej, to światło w mroku nieznanego jutra! Polski Czerwony Krzyż cieszy się nawet specjalnem błogosławieństwem Ojca Świętego. W uwzględnieniu wyłuszczonych wyżej zasad spodziewa się Polski Czerwony Krzyż także licznego przypływu nowych członków. Składka członkowska wynosi tylko 25 gr. miesięcznie.

Zarząd Oddziału P.C. K. w Lubawie.

Szkoła Powszechna Nr. 2 otrzyma bibijotekę po b. szkole ćwiczeń w Lubawie.

Lubawa. Jednym z dotkliwych braków w utworzonej z początkiem bieżącego roku szkolnego drugiej szkole powsz. jest brak własnej i dostatecznie wyposażonej bibljoteki uczniowskiej. Sprawa zaopatrzenia szkoły w wystarczającą ilość książek była kilkakrotnie rozpatrywana na posiedzeniach R a d y Pedagogicznej, R a d y Szkolnej Miejscowej i Opieki Rodzicielskiej i mimo najszczerszych chęci i wysiłków nie mogła być należycie załatwiona z powodu braku funduszów na ten cel. Na zakupienie bowiem najmniejszego księgozbioru z uwzględnieniem liczby dzieci w szkole trzebaby zdobyć kwotę ok. 1.500,— zł, co w latach kryzysu gospodarczego nie jest rzeczą łatwą.

Wśród takich okoliczności zwrócono się do Kuratorjum Okr. Szk. Poznańskiego z Prośbą o przyznanie doboru książek po b. szkole ćwiczeń w Lubawie. Starania w tym kierunku ciągną się od kilku miesięcy, natrafiając na różne przeszkody. Sprawą tą zainteresował się nawet p. Kurator Dr. M. Pollak w czasie wizytacji szkół lubawskich, ustosunkowując się do niej bardzo przychylnie, dzięki czemu starania zakończyły się wynikiem pomyślnym. Kuratorjum za zezwoleniem Ministerstwa W. R. i O. P. bezpłatnie przyznała Publ. Szkole Powsz. Nr. 2 wszystkie książki, pochodzące z bibljoteki zlikwidowanej szkoły ćwiczeń w Lubawie (przeszło 700 tomów). Książki te znajdują się obecnie w Państw. Seminarjum Naucz. w Grudziądza, a przekazanie ich nastąpi w dniach najbliższych.

Wiadomość ta ucieszy niewątpliwie wszystkich tych, którzy bezpośrednio lub pośrednio interesują się szkołą, szczególnie samorząd szkolny i Opiekę Rodzicielską.

Zjazd i odprawa naczelników Ochotn. Straży Pożarnych.

Nowydwór. Dnia 26 maja 1935 r. odbył się zjazd rejonowy i odprawa naczelników Ochn. Straży Pożarnych gminy Gryżliny w Nowymdworze.

Zjazd rozpoczął się uroczystą akademją żałobną ku czci zmarłego Wodza i Wychowawcy Narodu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w stosownie udekorowanej świetlicy Z. S.

Akademję zagaił i wygłosił podniosłe przemówienie naczelnik rej. Maks Czarnecki.

Potem w gorących i wzruszających słowach przemówił instruktor wojewódzki Ochn. Straży Pożarnych p. Otwinowski oraz odczytał Orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, wezwał zebranych do uczczenia pamięci Wielkiego Syna Ojczyzny powstaniem z miejsc i dwuminutowem milczeniem.

Po akademji odbyły się ćwiczenia pokazowe Ochn. Straży Pożarnych pod kierownictwem pana Instruktora, szczególnie przećwiczono rzeczy mające być przedmiotem zawodów powiatowych Ochn. Straży Pożarnych, przyczem jednocześnie zlustrował p Instruktór remizę i sprzęt Ochn. Straży Pożarnej w Nowymdworze.

Poczem nastąpiła odprawa naczelników Ochn. Straży Pożarnych na której p. Instruktor objaśnił częściowo Ustawę Przeciwpożarową i wskazał sposoby zaopatrzenia Ochn. Straży Pożarnych w odpowiedni sprzęt.

Po odprawie udał się p. Instruktor w towarzystwie naczelnika rej. na lustrację remizy i sprzętu Och. Straży Pożarnej w Chroślu.

Sprostowanie.

W nr. 62 poczytnego „Głosu Lubawskiego" z dnia 25 bm. ukazała się korespondencja p. t. „Uderzył kamieniem w głowę", zawierająca nieprawdziwe dane co do zaszłego z Janem Maliszewskim z Zielkowa incydentu. Wobec tego proszę o łaskawe umieszczenie nast. sprostowania:

1) Nieprawdą jest, że Maliszewskiego Jana z Zielkowa uderzyłem dużym kamieniem w głowę tak silnie, że upadł on na ziemię brocząc krwią.

Prawdą natomiast jest, że Maliszewskiego Jana nie uderzyłem kamieniem, lecz prętem drewnianym, a to w obronie młodych mych braci, zamężnej mej siostry i jej 4-letniego synka, których Maliszewski bez powodu batem bił, tudzież w samoobronie.

2) Nieprawdą jest, że Maliszewski Jan po uderzeniu go upadł na ziemię.

Prawdą atoli jest, że Maliszewski Jan usiłował mnie kamieniem polnym uderzyć, gdyż poprzednio żona jego wraz z siostrą moją mu bat z rąk jego wydarły i że podczas wyrywania się z ich rąk on na ziemię upadł, gdyż wracał z Lubawy w stanie podchmielonym, co się u niego nieraz już zdarzyło.

3) Nieprawdą jest także, że przyczyną krwawej masakry było zaczepienie się wozów na wąskiej drodze.

Prawdą natomiast jest, że droga polna z Byszwałdu do Lubawy jest publiczną drogą ongiś traktową, a więc o przepisowej szerokości. Zaczepienie się wozów nastąpiło li tylko na skutek nieuwagi Maliszewskiego, albowiem bracia moi wyminęli lekką powózkę jego przepisowo. Dowód: stwierdzenie faktu tegoż przez p. posterunkowego P. P. w Lubawie.

Józef Marszelewski — Byszwałd.

Z dalszych stron.

Ostrzeżenie przed oszustem — szarlatanem.

Kościerzyna. W początkach marca br. pojawił się w Liniewie (powiat kościerski) nieznany osobnik, który podając się za doktora medecyny, ogłosił, że przyjmuje nieuleczalnie chorych zapewniając, że ich wyleczy. Na ogłoszenie to w jednym tylko dnia zgłosiło się przeszło 60 chorych przeważnie kobiet z Liniowa i okolicy. Samozwańczy lekarz, przyjmuiąc pacjenta, patrzył mu długo w oczy, masował żyły i kręgosłup w okolicy potylicy czaszki, poczem zapowiadał rychłą poprawę choroby. Lekarstw żadnych nie zapisywał, ani też nie wydawał. Opowiadał natomiast, że przebywał w różnych krajach, a nawet był w Ameryce, gdzie wielu ludziom dopomógł do uzyskania zdrowia nawet takim, których inni lekarze uznali za nieuleczalnie chorych. Honorarjów nie żądał, lecz przyjął to, co dobrowolnie ofiarowano, prosił jednak o zwrot kosztów podróży i djet do Poznania. Podczas wizyty umiał tak przekonywująco opowiadać o stosowanym przez siebie sposobie leczenia, że pacjenci po pierwszej wizycie już oświadczyli, iż czują się lepiej i nazwali go lekarzem cudotwórcą. Opuszczając Liniewo, zapowiedział ponowny swój przyjazd za tydzień, będąc jednak ostrzeżony, że Policja nim się interesuje, nie przyjechał już więcej do tej pory. Osobnik ów rzekomo nazwiskiem Paluch jest wzrostu około 170 bm, o twarzy szczupłej, włosy ciemno-blond, broda spiczasta. Był ubrany w garnitur oliwkowy, kapelusz ciemny, czarne półbuciki i nosił ze sobą małą walizkę fibrową. Ponieważ chodzi tu o oszusta-szarlatana, mającego jedynie na celu nabrania naiwnych i wyłudzenia od nich nieraz ostatniego ciężko zapracowanego grosza, Policja ostrzega przed nim ludność i jednocześnie wzywa do oddania Policji oszusta w razie ponownego jego pojawienia się na Pomorzu.

Tramwaj przeciął konduktora.

Katowice. Wstrząsający wypadek wydarzył się w Katowicach: 30-letni konduktor Konrad Rusz z Wielkich Hajduk w momencie przyczepiania do tramwaju dodatkowego wozu, został uderzony przez drugi tramwaj tak nieszczęśliwie, że dostał się pod koła wagonu, które go dosłownie przecięły na pół. Wypadek wywołał wielkie wrażenie w mieście i okolicy.

Mąż na sznurze zawlókł żonę do sadzawki.

W nieludzki sposób rozprawił się wieśniak, Kazimierz Łopatyna, że swoją żoną Juljanną, z którą zawarł związek małżeński tylko dla powiększenia swego gospodarstwa. Małżeństwo, które od początku żyło w ciągłych waśniach, było przedmiotem zgorszenia całej wsi Koziołów w powiecie białostockim. Łopatyna wymawiał ciągle żonie swój ożenek, zarzucał jej, że teściowie są skąpi i że dali w wianie za mało gruntu. Juljanna Łopatyna nie grzeszyła wprawdzie pięknością, ale była pracowitą i wiecznie zahukaną przez męża kobieciną.

W takich warunkach pożycie nieszczęśliwej kobiety stało się pasmem nieustannych cierpień i zniewag, jakie musiała znosić od brutalnege męża. Tymczasem jednak nienawiść Łopatyny ku żonie rosła z dniem każdym i doszła do punktu kuliminacyjnego wówczas, gdy wieśniak zakochał się w innej kobiecie, żonie swego brata.

Odtąd zaczął przemyśliwać, w jaki sposób pozbyć się żony. Pewnej nocy sąsiad Łopatynów, obchodząc swoje gospodarstwo, usłyszał w pobliskiej chacie odgłosy jakgdyby walki. Zaintrygowany, co o tej porze mogło zakłócać spokój domowy Łopatyny, zaszył się w krzaki i obserwował mieszkanie. Wkrótce krzyki ustały, a po chwili na progu ukazał się rozebrany do koszuli Łopatyna. Przez piersi, pod ramionami, miał przeciągnięty powróz, na którym coś ciągnął z trudem. Ku swemu najwyższemu przerażeniu ukryty obserwator zobaczył, że do powroza przywiązane jest ciało Juljanny Łopatyny. Morderca zawlókł w ten sposób trupa do sadzawki i rzucił go w wodę razem ze sznurem, następnie zaś najspokojniej wrócił do chaty, a nazajutrz podniósł na całą wioskę alarm, że żona, korzystając z nocy, uciekła od niego.

Zeznania naocznego świadka całej sceny stały się podstawą śledztwa przeciwko Łopatynie, który nie przyznawał się do winy. Policja wyłowiła trupa nieszczęśliwej kobiety, a sekcja wykazała, że zginęła ona wskutek zaduszenia.

Sąd Okręgowy skazał bestjalskiego męża na 12 lat więzienia i wyrok ten został zatwierdzony w Sądzie Apelacyjnym.

Półtora miljarda złotych w spadku dla Tarnopola.

Miasto Tarnopol przeżywa niecodzienną sensację. Oto drogą urzędowych ogłoszeń w całej prasie dotarła tam wiadomość, że 13 lipca 1934 r. zmarł w Sydney w Australji miltimiljoner Abe Cornberg. Ponieważ zmarły nie pozostawił potomstwa, przeto władze australskie zwróciły się do rządu polskiego, gdyż testator pochodził z Polski — z pismem, aby bliscy krewni zgłosili ewentualne pretensje do spadku.

Okazało się, że najbliższa rodzina zmarłego, który pochodził z pobliskiego Zbaraża, mieszka obecnie w Tarnopolu i znajduje się w skrajnej nędzy. Pozostawiony przez Cornberga (Kornberga) majątek wynosi 60 miljonów funtów szterlingów, t. j. przeszło półtora miljarda złotych.

Nowy wojewódzki komendant Policji Państwowej.

Stanowisko komendanta Wojewódzkiego Policji Państwowej w Toruniu objął p. inspektor Adam Nowodworski, dotychczasowy naczelnik wydziału w Komendzie Głównej P.P.

P. inspektor Witalis Olszański przechodzi na inne stanowisko.

Ruch Towarzystw.

Zebranie Kółka Rolniczego

W. Bałówki odbędzie się w niedzielę dnia 2 czerwca br. w zwykłym lokalu. Zarząd

Zebranie organistowskie dekanatu Nowemiasto

odbędzie się dnia 4 czerwca r.b. o godz. 12,30 w salce parafjalnej ul. Kościelna 3. I p. Przybybie kolegów jest konieczne celem podziału chórów kościelnych dekanatu Nowemiasto na dwa okręgi, zarazem odbędzie się referat kolegi Fal'kowskiego z Niem. Brzozia „Muzyka kościelna w obecnym wieku". W. Smukała, organista

Lubawa. Zarząd Związku b. Uczni Szkół Rolniczych na powiat lubawski zwołuje 2. VI. 35. r. o godz. 2-giej po południu kwartalne zebranie, na sali p. Piotrowicza w Lubawie.

O liczny udział prosi Zarząd.

Fala pogromów żydowskich przeszła przez Bawarję.

Uspokajający komunikat urzędowy przypisuje winę „elementom wywrotowym"

BERLIN. W związku z rozruchami anty-żydowskiemi, jakie wydarzyły się ostatnio w Monachjum i które w wielu wypadkach przybrały charakter prawdziwych pogromów żydowskich, urzędowe Niemieckie Biuro Informacyjne opublikowało w poniedziałek znamienny komunikat w którem podaje, że w ostatnim czasie zbrodnicze elementy rozpętały ruch antysemicki w Monachjum i innych miastach bawarskich, dążąc tem samem do naruszenia istniejącego ładu i porządku społecznego.

W berlińskich kołach politycznych i dyplomatycznych komunikat powyższy wywołał całą powódź komentarzy. Przeważa nagół przekonanie, że sytuacja w Bawarji musiała być niezwykle poważna, skoro urzędowe czynniki niemieckie zdecydowały się aż na wydanie komunikatu uspakajającego.

Huraganowa burza wywracała budynki.

LUBLIN. Nad częścią powiatu lubartowskiego, zwłaszcza nad Leczną i nad gminami Ludwin i Spiczyn przeszła huraganowa burza, połączona z wielką ulewą. Huragan wyrządził dużo szkód w polach i ogrodach. W Lecznej wicher wywrócił trzy budynki. W Trębaczowie uległy zniszczeniu cztery stodoły i dom mieszkalny. W Podzamczu wiatr wywrócił stodołę. W Witanowie wichura przewróciła 6 budynków. W Karolinowie zniszczone zostały podczas huraganu 2 domy. Pozatem nawałnica wyrządziła wiele szkód w płotach, ogrodzeniach oraz w połączeniu telefonicznem.

Nad powiatem łukowskim przeszła również burza z gradem i piorunami. I tu straty wyrządzone przez burze są znaczne. We wsi Koszyłdów w gminie jarczewskiej powstał pożar od pioruna. Wicher przeniósł płomienie na sąsiednie zabudowania, niszcząc kilka zagród. Wypadków z ludźmi nigdzie nie zanotowano.

Odkrycie grobu przedhistorycznego na wybrzeżu.

Na roli jednego z gospodarzy pod Rumją pow. morski, podczas prac rolnych na tak zwanym Markowcu, natrafiono na doskonale zachowany grób przedhistoryczny. Jak się okazało wykopaliska należy do grobów skrzynkowych z okresu halsztańskiego, okryte dokoła głazami, pod któremi znajdują się urny i naczynia pogrzebne.

O znalezisku powiadomione zostały władze konserwatorskie. Wstępne badania przeprowadził kustosz muzeum morskiego w Gdyni p. J. Krajewska. Urny przewiezione zostaną do muzeum gdyńskiego.

Zmarł podczas przesłuchiwania na posterunku.

Toruń. Dnia 25 bm. na poterunku P. P. w Ręczkowie podczas przesłuchiwania w charakterze świadka zemdlał Jabłoński Franciszek, wyniesiony na świeże powietrze na podwórze — zmarł. Przypuszczalną przyczyną śmierci był udar serca. Zwłoki zabezpieczono do dyspozycji władz sądowych.

Poprawa konjunktury.

WARSZAWA Wskaźnik produkcji przemysłowej, obliczany przez instytut badań konjunktur gospodarczych i cen wykazał w ostatnim miesiącu dalszy wzrost, podnosząc się z 64.7 do 66,5 tj. o 3 procent.

Wzrost ten nastąpił w wyniku ożywiania się ruchu budowlanego i związanych z nim gałęzi. Wobec nowego sezonu budowlane znacznie ponad sezonowo wzrosła produkcja w przemyśle mineralnym, w hutach żelaznych i wprzemyśle metalowym przetwórczym. Pozatem zwiększyło się w pełni sezonu wiosennego uruchomienie przemysłu odzieżowego. Inne gałęzie nie wykazywały istotnych zmian. Wszczególności utrzymywała się jeszcze w stosunkowo dużych rozmiarach produkcja włókiennicza, przemysł węglowy zaś ograniczył wydobycie tylko w tej mierze, w jakiej dzieje się normalnie o tej porze.

W porównaniu z kwietniem ub. r. produkcja była o 3 procent większa, w porównaniu zaś z przeciętnym poziomem ub. r. produkcja przemysłowa wzrosła o 6 procent, co jest objawem nader pocieszającym i wskazuje na niemożliwości dalszej poprawy konjunktury gospodarczej

Likwidacja Towarzystwa Starych bolszewików.

MOSKWA 26 5. Wszystkie dzienniki podają na czołowych miejscach sensacyjny komunikat centralnego komitetu partji komunistycznej, nakazujący likwidację Towarzystwa Starych Bolszewików.

Likwidacja następuje, jak głosi komunikat, na zasadzie plenarnej uchwały członków towarzystwa.

Likwidacja Towarzystwa, Starych Bolszewików wywarła w Moskwie ogromne wrażenie.

Jak wyjaśniają, Towarzystwo przyjmujące członków z 18-letnim stażem partyjnym, musiałoby w roku przyszłym przyjąć kilkadziesiąt tysięcy nowych członków, którzy wstąpili do partji już po rewolucji, co wobec niezwiększającej się ostatnio liczebności szeregów partyjnych groziłoby stworzeniem „partji".

Narodziny nowego miasta na wybrzeżu polskiem.

RUMJA. Wioska Rumja. licząca do niedawna kilkaset mieszkańców, dzięki kolosalnemu rozwojowi Gdyni, wykazuje stale olbrzymi rozrost, a przedewszystkiem rozbudowę. Obecnie Rumja wraz z Zagórzem liczy blisko 9 tysięcy mieszkańców, tak, iż władze w najbliższym czasie zatwierdzą plan rozbudowy Rumji, która się stanie czwartem miastem wybrzeża, a drugiem nowem po Gdyni.

Tempo rozbudowy jest prawdziwie amerykańskie. Obecnie odbyło się zebranie obywateli, na którem omówiono sprawy regulacji rzeki Zagórzanki. Koryto rzeki ujęte zostanie w odpowiednie karby, aby uzyskać tereny budowlane, jak również zabezpieczyć przyległe pola przed wylewami.

Olbrzymie ćwiczenia floty amerykańskiej na Pacyfiku.

WASZYNGTON. Na Pacyfiku odbywają się manewry floty Stanów Zjedn. z udziałem lotnictwa. W manewrach bierze udział 225 samolotów, 165 okrętów skoncentrowanych jest w bazie Pearl-Harbour.

Huragan ukamienował kobietę.

Kępno. Nad powiatem kępińskim przeszedł straszliwy huragan. Wichura, która wkrótce przerodziła się w gwałtowną burzę, zniszczyła 75-metrową murowaną stodołę, doszczętnie ją rozwalając, a w majątku Zosin zwaliła na dług. 65 metrów murowane ogrodzenie. Pod ogrodzeniem skryła się przed wichurą 48- letnia wdowa Augustyna Graf. Walące się cegły zabiły na miejscu nieszczęśliwą kobietę,

Wziął sekwestratorów za złodziei.

KRAKOW. Mieszkaniec Dubiecka pod Tarnowem, kolonista Rudolf Leidner, wracając w południe do domu, zobaczył, że dwóch nieznajomych mężczyzn prowadzi jego krowę. Ponieważ wydawało mu się, że obcy chcą krowę uprowadzić, rzucił się na nich i dotkliwie ich poturbował. Poniewczasie okazało się, że byli to sekwestratorzy, którzy podczas nieobecności Leidnera zajęli krowę za niezapłacone towary. Niezwykła ta sprawa znalazła się przed Sądem Okręgowym w Tarnowie, została jednak ze względów formalnych odroczona.

PROGRAM RADJOWY.

Warszawa — czwartek 30. maja.

9.00—10.00 Progr. na dz. nast. 10.00 Naboż. i kazanie z Krakowa. Po nabożeństwie muzyka z płyt 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał 12.03 Wiad. meteor. 12.05 Przegl. teatr. 12.15 Poranek muz. z Filh. Warsz. W przerwie Teatr Wyobr. 14.00 Muz. z płyt 15.00 Pogad. roln. 15.15 Muz. z płyt 15,45 Pogad. w jęz. franc. 16.00 Wiosna na Polesiu 16.30 Zesp. Pawła Rynasa 16.50 Skrz. ogólna 17.00 Recital fortep. 17.30 Aud. dla dzieci 17.50 Poradnik sport. 18.00 Konc. solistów 18.45 Szkic. liter. 19.00 Progr. na dz. nast. 19.08 Wiad. sport. lok. 19.15 Muz. z płyt 19.45 Reportaż 20.00 Koncert 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Jak prac. i żyjemy w Polsce 21.00 Teatr Wyobr. 21.30 Muz. z płyt 21.35 Felj. akt. 21.45 Wiad. sport. ze wszystkich rozgłośni 22.00 Koncert reklam. 2215 Koncert 23.00 Wiad. met. 23.00—24.00 Mała Orkietra P. R.

Warszawa — piątek 31. maja.

6.30—8.00 Audycja poranna Audycja dia szkół 8.05. 8.20 Audycja dla pobor. 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał 12.03 Wiad. met. 12.05 Muzyka 12.50 Chwilka dla kobiet 12.55 Dzien. połud. 13.05 Płyty 13.55 Wiad. o eksp. polsk- 15.35 Przegl. giełd. 15.45 Pieśni 16.00 Tr. z Krakowa 16.30 Chwilka pytań 16.45 Płyty 17.00 Odczyt 17.15 Konc. kam. 17.40 Aud. dla chorych ze Lwowa 18.10 Teatr Wyobraźni z Poznania 18.30 Konc. reklam. 18.45 Płyty 19.07 Program na dz. nast. 19.25 Wiad. sport. lok. 19.30 Wiad. sport. og. 19.35 Arje i pieśni 19.50 Feljeton akt. 20.00 Jak spędzić święto? 20.05 Pogad. muz. 20.15—22.30 Koncert. symf. W przerwie Dzien. wiecz. oraz Jak prac. i żyjemy w Polsce 22.30 Fragment 21.45 Tr. z Wilna 23.00 Wiadom meteor. 23.05—23.30 Mała Orkiestra P. F.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 27. V. 1935. Za 100 kg. placono

Zyto	14,50 — 14,75
Pszenica	16,00 — 16 25
Jęczmień browarowy	16,50 — 17,00
Jęczmień jednolity	17,50 — 17,75
Owies	14.75 — 15,25
Otręby żytnie	11,50 — 11,75
Otręby pszenne (grube)	[illegible]
Otręby (średnie)	15,50 — 15,75
Gorczyca	00,00 — 00,00
Groch Viktorja.	30,00 — 34,00
Groch Folgera	28,00 — 30,00

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.